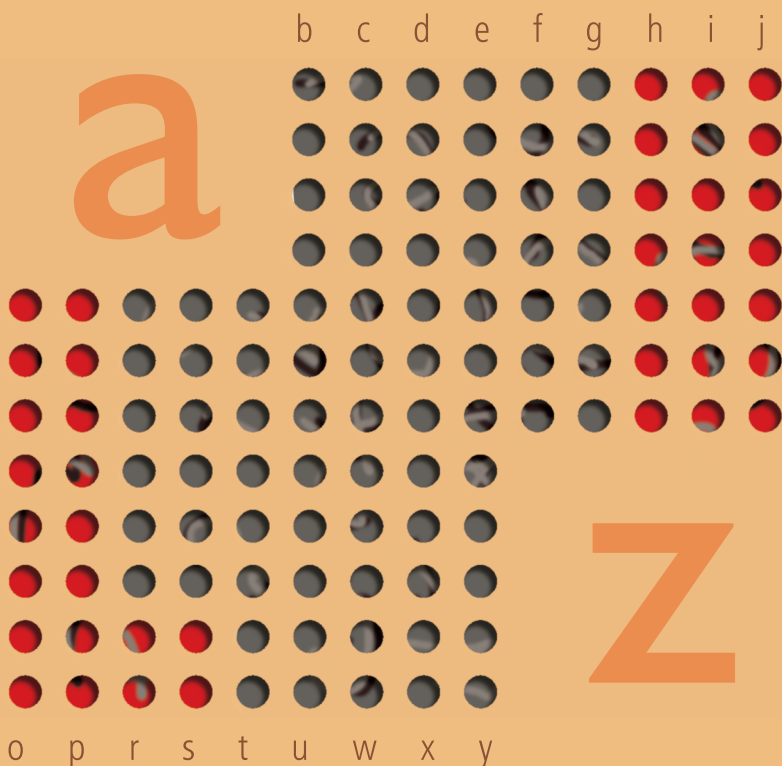


Jolanta Mazurkiewicz-Sokołowska

LINGWISTYKA MENTALNA W ZARYSIE

O zdolności językowej w ujęciu integrującym



LINGWISTYKA MENTALNA W ZARYSIE

Jolanta Mazurkiewicz-Sokołowska

LINGWISTYKA MENTALNA W ZARYSIE

O zdolności językowej w ujęciu integrującym

Kraków

Publikacja dofinansowana przez Uniwersytet Szczeciński

© Copyright by Jolanta Mazurkiewicz-Sokołowska
and Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS,
Kraków 2010

ISBN 97883-242-1529-4

TAiWPN UNIVERSITAS

Opracowanie redakcyjne
Izabella Sariusz-Skąpska

Projekt okładki i stron tytułowych
Sepielak

www.universitas.com.pl

WSTĘP

Niniejsza książka przedstawia zarys tego obszaru współczesnego językoznawstwa, w którym fenomen języka rozpatrywany jest pod kątem jego mentalnej postaci oraz procesów mózgowych służących jego nabywaniu i przetwarzaniu.

Impulsem do napisania tej książki stała się następująca obserwacja: kierunki językoznawcze zajmujące się zdolnością językową człowieka, jak psycho-, neuro-, socjolingwistyka, mimo – oczywistego z uwagi na przedmiot dociekań – interdyscyplinarnego charakteru, funkcjonują ciągle niejako równolegle względem siebie, co utrudnia integrację podejść badawczych. Choć podejście integrujące wydaje się nieuniknione (por. Romaine 1995², Schwarz 1996, Kurcz 2000), znaczna polaryzacja stanowisk (przejawiająca się m.in. w sporze generatywistów i kognitywistów) sprawia, że postulat integracji pozostaje niespełniony.

Celem niniejszej książki jest próba pokazania zasadności prowadzenia zintegrowanych badań nad zdolnością językową człowieka, uwzględniających **jednocześnie** aspekty formalne i kognitywne, psycho-, neuro- i socjolingwistyczne. Realizacji tego zamierzenia służy przedstawienie w jednym tomie dwóch antagonistycznych teorii: gramatyki generatywnej i gramatyki kognitywnej (rozdział pierwszy), zarysowanie przedmiotu badań psycholingwistyki (rozdział drugi), neurolingwistyki (rozdział trzeci) i socjolingwistyki (rozdział czwarty), po to by wreszcie w rozdziale piątym pokazać, że wiedza pochodząca ze wszystkich tych obszarów jest niezbędną do adekwatnego i zupełnego opisu fenomenu zdolności językowej człowieka.

Już w tym miejscu zaznaczyć należy, że podstawowym warunkiem niezbędnym do realizacji celu, jakim jest adekwatny i zupełny opis zdolności językowej człowieka, musi być przyjęcie kompleksowej definicji tego zjawiska. Istniejące ujęcia problemu zdeterminowane tendencją do eksponowania określonych jego aspektów opierają się na definicjach częściowych, ograniczonych przez ramy wybranych perspektyw badawczych. Definicja kompleksowa, obejmująca wszystkie aspekty zdolności językowej, powinna umożliwić opis uwzględniający wszystkie perspektywy badawcze. Dlatego w niniejszej książce zdolność językowa rozumiana jest jako uwarunkowane mentalnie językowe funkcjonowanie człowieka. Takie kompleksowe spojrzenie na zdolność językową, otwierające proponowaną w niniejszej książce perspektywę integrującą, wymaga uwzględnienia wiedzy o strukturze i funkcjonowaniu mózgu/umysłu i połączenia aspektów strukturalnych i proceduralnych. W konsekwencji, opis adekwatny i zupełny oznaczać musi konieczność uwzględnienia danych ze **wszystkich** obszarów wiedzy mogących wnieść informacje o „architekturze i dynamice zdolności językowej”: psychologicznych, neurofizjologicznych, społecznych (por. Schwarzwald 1996:44-57). Tak zarysowana perspektywa badawcza sprzyjać powinna **integracji** badań prowadzonych dziś w ramach odrębnych kierunków.

Figurujący w tytule termin ‘lingwistyka mentalna’ traktowany jest tu jako **pojęcie zbiorcze**, obejmujące wszystkie kierunki współczesnego językoznawstwa, które odnoszą się do mózgowych/umysłowych aspektów językowego funkcjonowania człowieka. Proponowany termin służyć ma ominięciu niejednoznaczności związanych ze spotykanymi często w literaturze przedmiotu określeniami ‘mentalistyczny’ i ‘kognitywny’. Pierwsze z obu pojęć, mających odniesienie do umysłu, oznacza uwzględnienie czynników psychologicznych w analizie faktów językowych (por. Polański 2003³:360),¹ drugie akcentuje

¹ Mentalizm oznacza uwzględnianie czynników psychologicznych w analizie faktów językowych. Służył on strukturalistom amerykańskim do czy-

rolę szeroko pojętego poznania (por. Taylor 2002/pol. 2007:4). W myśl tych definicji lingwistyka mentalna jawi się jako mentalistyczna i kognitywna zarazem. Lingwistyka mentalna, która bada postać języka w mózgu/umyśle oraz procesy mózgowe umożliwiające jego przyswajanie i przetwarzanie, zatem całościowy kształt językowego funkcjonowania człowieka, jest jak dotąd dziedziną niejednorodną. W wielości kierunków, nurtów, podejść badawczych manifestuje się zasadnicza kontrowersja dotycząca roli czynników nieobserwowalnych. Wspomniany termin ‘kognitywny’ jest w tym kontekście szczególnie niejednoznaczny. Jeśli przyjąć, że analizy językoznawcze są „konkretnymi hipotezami dotyczącymi treści umysłu”, znaczna część współczesnego językoznawstwa stanowi językoznawstwo kognitywne (por. Taylor 2002/pol. 2007:5). Termin ‘kognitywny’ odnosi się wówczas do wszystkich teorii języka, „które zgadzają się, że wiedza językowa reprezentowana jest w umyśle, niezależnie od tego, czy teorie te zgadzają się również, że fakty dotyczące wiedzy językowej powinny być osadzone w naszej ogólnej wiedzy na temat ludzkiego poznania” (Taylor 2002/pol. 2007:5-6). Wszystkie one współtworzą językoznawstwo kognitywne w tzw. szerokim rozumieniu (por. Taylor 2002/pol. 2007:5).

Prekursorem nurtu kognitywistycznego jest zwolennik formalizmu, Noam Chomsky, który twierdzi, że gramatyka jako mechanizm generujący poprawne gramatycznie zdania musi istnieć w ludzkim umyśle (por. Chomsky 1965). Tym samym „formalna teoria języka sta[je] się kognitywną teorią umysłu” (Taylor 2002/pol. 2007:7). Szeroko rozumiane językoznawstwo kognitywne obejmuje zatem zarówno teorię formalną, jaką jest gramatyka generatywna, jak i teorię kognitywną (należącą do językoznawstwa kognitywnego w wąskim rozumieniu tego po-

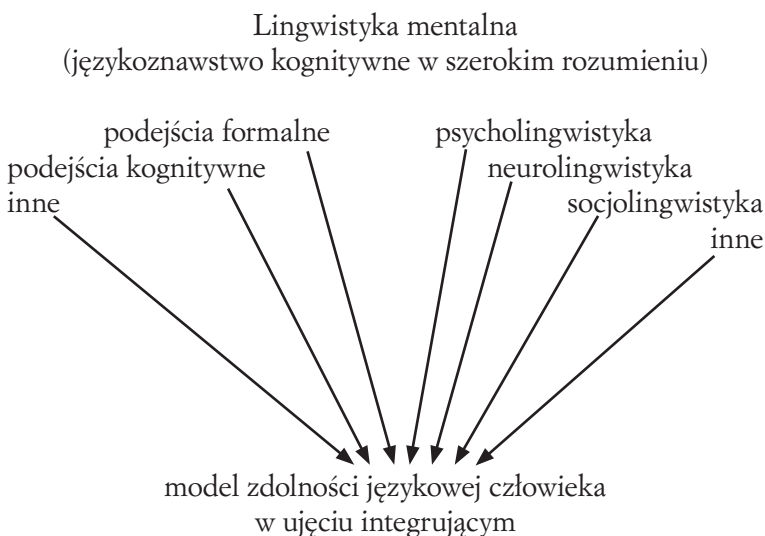
nienia rozgraniczeń między lingwistyką taksonomiczną (klasyfikującą) i lingwistyką mentalistyczną, która w tym rozumieniu obejmowała całą resztę językoznawstwa. Wraz z rozwojem gramatyki transformacyjno-generatywnej, akcentującej elementy nieobserwowalne, mentalizm stał się synonimem psychologizmu (por. Polański 1993, 2003³:360-361).

jęcia), określaną mianem gramatyki kognitywnej. Spór między zwolennikami tych dwóch stanowisk sprowadza się do tego, że formaliści nie uznają możliwości przyswojenia języka na zasadzie ogólnych procesów uczenia się bez udziału mechanizmu wrodzonego, a kognitywiści traktują język jako integralną część ludzkiego poznania. Odwołując się do terminologii przyjętej w niniejszej książce, obie antagonistyczne teorie mieszczą się w ramach lingwistyki mentalnej. Użyty w tytule termin ‘lingwistyka mentalna’ służyć ma zaznaczeniu odniesień do mózgu/umysłu w sposób neutralny, nieakcentujący konkretnych ujęć szczegółowych. To neutralne wskazanie na to samo odniesienie tego samego przedmiotu badań: zdolności językowej człowieka do jej uwarunkowań mentalnych, pozwala nie tylko na zestawienie obok siebie całkowicie różnych teorii, ale stwarza też ogólne ramy do podjęcia kwestii integracji podejść badawczych.

Ideę ujęcia integrującego, która przyświeca całości zawartych w niniejszej książce rozważań, ilustruje poniższy schemat, przedstawiający w górnej części główne elementy składowe lingwistyki mentalnej,² w dolnej zaś ich zespolenie w jednym modelu zdolności językowej/językowego funkcjonowania człowieka.

Jak wspomniano powyżej, fenomen zdolności językowej jest zagadnieniem niezwykle złożonym i wieloaspektowym. Dlatego kompleksowe spojrzenie na to zjawisko i wypracowanie jednej wspólnej koncepcji wyjaśniającej jako ujęcia integrującego wszystkie perspektywy badawcze wydaje się mieć szansę zaowocowania powstaniem adekwatnego i zupełnego modelu zdolności językowej człowieka.

² Lingwistyka mentalna, jako dziedzina interdyscyplinarna, w proponowanym tu rozumieniu obejmuje obok wymienionych dyscyplin takie kierunki badawcze, jak pragmalingwistyka, etnolingwistyka czy biolingwistyka. Prezentowany schemat jest tylko ilustracją ogólnej idei proponowanego tu ujęcia integrującego. Istotne w kontekście rozważań niniejszej książki treści spoza dyscyplin wymienionych w schemacie są rozwijane w poszczególnych rozdziałach. Zważywszy na fakt, że każda z wymienionych dyscyplin sama w sobie jest także interdyscyplinarna, zbiór dyscyplin współtworzących lingwistykę mentalną jest niemały.



Książka jest opracowaniem poglądowym, dającym ogłód całej złożoności i wieloaspektowości zagadnienia. Zważywszy, że opracowania dotyczące nabywania i przetwarzania języka mają najczęściej charakter szczegółowych artykułów publikowanych w rozlicznych czasopismach bądź tomach zbiorowych,³ a opracowania książkowe nie wykraczają z reguły poza daną teorię czy daną dyscyplinę (m.in. Kurcz 1976, 2000, Ziółkowski 1976, Bobrowski 1995, Stemmer/Whitaker 1998, Taylor 2002/pol. 2007, Rickheit i wsp. 2003, Mecner 2005), może ona służyć jako podręcznik akademicki, wprowadzający kompleksowo w problematykę dotyczącą zdolności językowej człowieka. Jako że książka zawiera także argumentację na rzecz ujęcia integrującego, jest również adresowana do środowiska badaczy, w nadziei, że stanie się przyczynkiem do dyskusji nad zasadnością takiego kompleksowego spojrzenia na badane zjawisko.

Książka adresowana jest zatem zarówno do Czytelników, dla których fenomen zdolności językowej człowieka jest zagadnie-

³ Wybrane pozycje znajdują się w bibliografii w niniejszej książce.

niem nieznanym, jak i (w szczególności rozdział piąty) do Czytelników, którzy zajmują się na co dzień zgłębianiem różnych aspektów tego zagadnienia.

Rozdział pierwszy

FORMALNE I KOGNITYWNE ASPEKTY ZDOLNOŚCI JĘZYKOWEJ

1. *Gramatyka generatywna*

Gramatyka generatywna jest pierwszą próbą odpowiedzi na pytanie o postać języka w mózgu/umyśle. Jak wspomniano we wstępie, dyskusję nad tą kwestią zapoczątkował w latach 50. XX wieku Noam Chomsky. Noam Chomsky jest inicjatorem szerokiego nurtu generatywnego, który obok koncepcji powstających w oparciu o jego modele gramatyki generatywnej obejmuje szereg kierunków, w ramach których opracowywane są reguły generowania zdań dla przetwarzania komputerowego.¹ Niższe opracowanie przedstawia gramatykę generatywną w ujęciu Noama Chomsky'ego.

Gramatyka generatywna jest teorią natywistyczną, zakładającą istnienie wrodzonego procesora językowego odpowiedzialnego za zdolność człowieka do przyswajania i przetwarzania języka. Procesor ten określany bywa także jako moduł, mechanizm składniowy, gramatyka uniwersalna, wrodzona zdol-

¹ M.in. Lexical-Functional Grammar (LFG, Kaplan/Bresnan 1982); Generalized Phrase Structure Grammar (GPSG, por. Gazdar i wsp. 1985); Head-Driven Phrase Structure Grammar (HPSG, por. Pollard/Sag 1994).

ność językowa (por. Chomsky 1957:13-17, 1981:1-15, 1995:1-11, Fodor 1983). To genetyczne wyposażenie człowieka umożliwia mu w ciągu pierwszych 3-5 lat życia nabywać kompetencji językowej, czyli systemu zasad i reguł pozwalających na tworzenie i rozumienie uprzednio niesłyszanych zdań (por. Chomsky 1957, 1965, 1981, 1995, 2000).

W zdolności człowieka do tworzenia w oparciu o skończoną liczbę reguł nieskończonej liczby zdań dowolnej długości i rozumienia zdań uprzednio nigdy nie słyszanych przejawia się charakterystyczna dla wszystkich języków naturalnych cecha – ich **kreatywność**. Drugą, istotną w tym kontekście cechą języków naturalnych jest **rekursywność**, czyli powtarzalność reguł. Możliwość wielokrotnego stosowania tej samej reguły umożliwia tworzenie zdań nieskończonej długości bez zaburzania ich gramatyczności, jak w przykładzie (1):

(1) *Mężczyzna z brodą, w kapeluszu, w zielonej koszuli, bez krawata, w jasnych spodniach, bez marynarki, z mnóstwem bagaży... biegł do tramwaju.*

Termin ‘generowanie’ definiowany jest jako wyznaczanie nieskończonego zbioru możliwych w danym języku zdań za pomocą reguł gramatycznych (por. Polański 1993, 2003³:193).

Gramatyka generatywna rozwija się w czterech etapach. Dwa pierwsze etapy to modele gramatyki transformacyjno-generatywnej (GTG) z 1957 i 1965 roku. Cechuje je duży stopień formalizacji. Pozostałe dwa to teoria zasad i parametrów, nazywana pierwotnie teorią rządu i wiązania z 1981 roku oraz program minimalistyczny z 1995 roku. Oba cechuje odejście od formalizmu i zwrot ku gramatyce umysłu. Omówieniu poszczególnych etapów poświęcone zostały kolejne podrozdziały.

1.1. Gramatyka transformacyjno-generatywna (GTG)

Zaproponowana przez Chomsky’ego koncepcja formalizacji składni ma swe źródła w naukach ścisłych (matematyce, logice, informatyce). Znajdują się w niej odniesienia do założeń mate-

matycznego modelu procesów Markowa (1906),² algorytmu Turinga (1950), teorii informacji Shannona i Weavera (1949).

Chomsky wprowadza do lingwistyki termin gramatyki stanowej (por. Chomsky 1957). Gramatyka ta składa się ze skończonej liczby stanów, a jej działanie polega na sukcesywnym do dawaniu kolejnych składników według wzoru $a+b+c$.

W przypadku gramatyki złożonej z dwóch stanów (S1) i (S2), gdzie np. S1 to zbiór skończonej liczby określonych rzeczowników (oznaczony symbolem N) zawierający formy: *Ala*, *Ola*, *Janek*, a S2 to zbiór skończonej liczby określonych osobowych form czasowników (oznaczony symbolem V) zawierający formy: *śpiewa*, *tańczy*, *maluje*, generowane są zdania złożone z dwóch składników ($a+b$): *Ala śpiewa*, *Ola tańczy*, *Janek maluje* (por. Mecner 2005:84-85).

W przypadku gramatyki o większej liczbie stanów, np. (S1), (S2), (S3), (S4), gdzie kolejne stany zawierają odpowiednio zbiory: przymiotników (S1) (oznaczony symbolem A), rzeczowników (S2) (oznaczony symbolem N), czasowników (S3) (oznaczony symbolem V), przysłówków (S4) (oznaczony symbolem Ad), generowane są zdania złożone z czterech składników, jak:

(2) <i>Mała</i>		<i>Ala</i>		<i>maluje</i>		<i>ładnie</i> .
<i>mała</i>		<i>Ala</i>		<i>maluje</i>		<i>ładnie</i>
A		N		V		Ad
a	+	b	+	c	+	d
(S1)		(S2)		(S3)		(S4)

pod warunkiem, że występujące w przykładzie elementy znajdują się w poszczególnych zbiorach (por. Mecner 2005:85-86).

Gramatyka GTG opiera się także na gramatykach struktur frazowych i analizie składników bezpośrednich znanych ze strukturalizmu amerykańskiego (por. Wells 1947, Hockett 1954, Chatman 1955).

² Opracowanie uogólniające, patrz: Kolmogorow (1933).

Reguły frazowe służące do generowania zdań przedstawiane są w postaci rządów:

$$S \rightarrow NP VP$$

$$NP \rightarrow Det N$$

$$VP \rightarrow V NP$$

$$Det \rightarrow ten, to, \dots$$

$$N \rightarrow kot, mleko, \dots$$

$$V \rightarrow pije, \dots$$

które rozpisać można także w następujący sposób:

Zdanie

NP + VP

Det + N + VP

Det + N + V + NP

Det + N + V + Det + N

ten + *kot* + V + Det + N

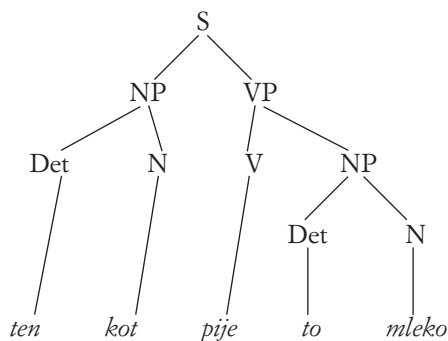
ten + *kot* + *pije* + Det + N

ten + *kot* + *pije* + *to* + N

ten + *kot* + *pije* + *to* + *mleko*

(por. Mecner 2005:94-95, Mazurkiewicz-Sokołowska 2006:88-89).

Reguły frazowe mogą mieć także postać znacznika frazowego:



(por. Mecner 2005:95, Mazurkiewicz-Sokołowska 2006:89).

Gramatyka funkcjonująca na zasadzie dodawania elementów według wzoru $a+b+c$ nie zapobiega możliwości generowania błędnych form: np. pojawienie się w zbiorze N z przykładu (2) *Mała Ala maluje ładnie* elementu rodzaju męskiego *Janek* skutkuje wygenerowaniem błędnej formy *mała Janek*. Okazuje się też nieadekwatna w odniesieniu do zdań zawierających wiązania odległych składników, jak w przykładzie (3):

(3) *siebie, uczesał Janek, a później swoją przyjaciółkę* (Mecner 2005:87).

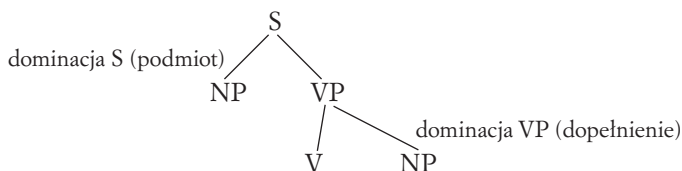
Ze względu na to, że reguły frazowe dają tylko ograniczoną możliwość generowania zdań języka naturalnego (tylko proste zdania oznajmujące w stronie czynnej, tzw. zdania jądrowe), do gramatyki generatywnej wprowadzona zostaje reguła transformacji (por. Chomsky 1957:44). Transformacja to przesunięcie danego składnika syntaktycznego w inne miejsce. Pozwala ona generować nie tylko zdania jądrowe, ale także pytania, rozkazy, przeczenia. Te bardziej złożone konstrukcje wyprowadzane są za pomocą transformacji ze zdań jądrowych. Dodanie do zdania jądrowego *Ala maluje* zaimka pytającego *czy?* skutkuje powstaniem pytania: *Czy Ala maluje?* (por. Mecner 2005:103, Mazurkiewicz-Sokołowska 2006:90).

Gramatyka generatywna z początkowego okresu stanowi mechanizm, który może generować zdania poprawne gramatycznie, lecz pozbawione znaczenia. „Znaczenie zdania traktowane jest odrębnie od gramatyczności. (...) Wskazuje to na gramatykę jako odrębny moduł systemu językowego” (Mecner 2005:103).

Rozwiniętą wersję GTG przedstawia teoria standardowa z 1965 roku. Na model ten składają się trzy działy: składniowy, fonologiczny i znaczeniowy. Dział składniowy stanowi podstawę generowania. Działy fonologiczny i znaczeniowy odpowiadają za prawidłowy odczyt wygenerowanych konstrukcji, nadając im odpowiednią formę fonetyczną i interpretację znaczeniową. Wprowadzone zostają terminy struktury głębszej i struktury powierzchniowej. Pierwszy odnosi się do działu składniowego (podstawy generowania), drugi oznacza konstrukcje czytelne

fonetycznie i znaczeniowo. Struktury powierzchniowe powstają ze struktur głębokich za pomocą transformacji (por. Chomsky 1965/pol. 1982:33-37).

Dział składniowy zawiera zbiór rzędków, czyli podstawowy znacznik frazowy. Najprostszą konstrukcją znacznika jest zdanie jądrowe. Funkcje gramatyczne oznakowane są na węzłach:



(por. Mecner 2005:110).

Jak pokazuje znacznik, fraza nominalna (NP) w funkcji podmiotu jest dominowana przez symbol S, a fraza nominalna (NP) w funkcji dopełnienia jest dominowana przez symbol VP. Zależności te przedstawić można także w postaci następujących wzorów: [S, NP], [VP, NP] (por. Mecner 2005:110, Mazurkiewicz-Sokołowska 2006:90)

Do działu składniowego wprowadzony zostaje słownik, czyli nieuporządkowany zbiór wyrazów. Zastępuje on reguły leksykalne typu Det → *ten, to, ...*; N → *kot, mleko, ...*; V → *pije, ...*, przy udziale których w rzędkach końcowych (zwanym terminalnymi) pojawiały się konkretne wyrazy. Każde hasło w słowniku zawiera zbiór dystynktywnych cech fonologicznych i zbiór określonych cech składniowych. Nowa reguła leksykalna odnosi się do rzędka przedterminalnego i mówi, że jeżeli symbol N jest zgodny z określonym zbiorem cech składniowych, to za symbol N można podstawić odpowiedni zbiór cech fonologicznych (por. Chomsky 1965/pol. 1982:121).

W teorii standardowej symbol N wyposażony zostaje w określone cechy składniowe:

N → [+N, +/- pospolity]
 [+ pospolity] → [+/- policzalny]

- [+ policzalny] → [+/- żywotny]
- [- pospolity] → [+/- żywotny]
- [+ żywotny] → [+/- osobowy]
- [- policzalny] → [+/- abstrakcyjny]

np.:

- [+ pospolity], [- policzalny], [+ abstrakcyjny] – *miłość*
 - [+ pospolity], [- policzalny], [- abstrakcyjny] – *brud*
 - [+ pospolity], [+ policzalny], [+ żywotny], [+ osobowy] – *chłopiec*
 - [+ pospolity], [+ policzalny], [+ żywotny], [- osobowy] – *kot*
 - [+ pospolity], [+ policzalny], [- żywotny] – *książka*
 - [- pospolity], [+ żywotny], [+ osobowy] – *Ala*
 - [- pospolity], [+ żywotny], [- osobowy] – *As*
 - [- pospolity], [- żywotny] – *Polska*
- (por. Chomsky 1965/pol. 1982:118-119)

Cechy te nie mają jednak uniwersalnego charakteru. Wykluczają one bowiem takie przypadki, jak policzalne rzeczowniki własne o cechach [- pospolity], [- żywotny] (np. kilka miejscowości o tej samej nazwie) czy o cechach [+ osobowy] [- pospolity] (np. kilka osób o tym samym imieniu) (por. Mecner 2005:107).

Idea pokazania mechanizmu składniowego w postaci reguł frazowych i transformacyjnych, nawet z rozszerzeniem o reguły subkategoryzacji (cechy klasyfikujące rzeczowniki) i selekcji (cechy otoczenia czasownika) wyrażona w obu modelach GTG okazuje się nietrafna. Już sama konieczność stosowania dużej liczby szczegółowych reguł i transformacji czyni przedstawiony mechanizm procedurą zbyt skomplikowaną i czasochłonną, by mogła być uznana za mózgowy mechanizm składniowy, mający umożliwiać dziecku nabywanie i przetwarzanie języka. Ponadto mechanizm ten generuje tylko ograniczoną liczbę możliwych poprawnych zdań, dopuszczając jednocześnie generowanie zdań niepoprawnych gramatycznie (por. Polański 1993, 2003³, Mecner 2005:120).

Jak wspomniano, po nieudanych próbach formalnego opisu mechanizmu składniowego następuje zwrot ku modelowi przetwarzania naturalnego, koncentrującego się na gramatyce uniwersalnej. Wersja gramatyki generatywnej przedstawiająca mechanizm składniowy w postaci strategii, w których przejawiają się zasady uniwersalne, sterujące przetwarzaniem wszystkich języków, i parametryczne odpowiadające za przetwarzanie specyficznych cech określonych języków zaproponowana w 1981 roku nosi miano teorii zasad i parametrów (pierwotnie: rzędu i wiązania).

1.2. Teoria zasad i parametrów (rzędu i wiązania)

Model ten zawiera następujące działy: słownik, składniowy składnik kategoryalny, składniowy składnik transformacyjny (regułę ‘przesuń α ’), składnik formy fonetycznej PF i składnik formy logicznej LF.

Słownik stanowi zbiór jednostek wraz z ich znaczeniami, sposobem wymawiania oraz zapisu, a także informacjami co do sposobów ich łączenia z innymi jednostkami, pod warunkiem że połączenia te nie odbywają się według stałych prawidłowości (por. Mecner 2005:124).

Reguła ‘przesuń α ’ jest uogólnioną regułą transformacyjną, za pomocą której dowolny element może być przesunięty ze swojego miejsca pierwotnego w miejsce docelowe (por. Mecner 2005:121). Działanie reguły ilustruje poniższy schemat powstawania struktury o szyku o-v-s (dopełnienie-czasownik-podmiot) na przykładzie zdania (5) *Jabłko je Janek*. Zdanie to jest rezultatem transformacji, w wyniku której dopełnienie zdania wyjściowego o szyku kanonicznym³ s-v-o (podmiot-czasownik-dopełnienie) (4) *Janek je jabłko* jest przesuwane na początek zdania:

³ Szyk kanoniczny to szyk wyrazów zgodny z zapisem w słowniku mentalnym. Ma on charakter parametryczny, np. język polski, angielski należą

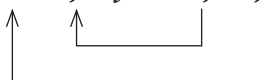
(4) *Janek je jabłko.*

jabłko Janek je jabłko



Przesunięciu dopełnienia towarzyszy przesunięcie czasownika (por. Mecner 2000):

jabłko je Janek je jabłko



Wynikiem tych przesunięć jest zdanie

(5) *Jabłko je Janek.*

o strukturze o-v-s (por. Mazurkiewicz-Sokołowska 2006:85-86).

Innym przykładem działania reguły ‘przesuń α ’ jest przesunięcie zaimka, jak w pytaniu:

(6) *Kogo mama myje?*

Konstrukcja wyjściowa dla tego pytania ma następującą postać (7):

(7) *mama / myje* [biernik, obiekt działania]

Czasownik *myć* posiada (po prawej stronie) cechy syntaktyczne biernika i rolę tematyczną ‘obiekту działania’. W wyniku ich przesunięcia na początek zdania i podstawienia zaimkowego elementu leksykalnego powstaje powyższe pytanie:

(8) *kogo mama myje* [biernik, obiekt działania]



do typu s-v-o (podmiot-czasownik-dopełnienie), język niemiecki – do typu s-o-v. Zakłada się, że cechą uniwersalną jest szyk s-v-o (por. Chomsky 1965/pol. 1982:48-52). Potwierdzeniem jest fakt dłuższego czasu przetwarzania zdań o szyku o-v-s, jak w przykładzie (5) w porównaniu z czasem przetwarzania zdań o szyku s-v-o, jak w przykładzie (4). Fakt ten jest również traktowany jako dowód na powstawanie zdań poprzez transformacje (udział reguły ‘przesuń α ’) (por. Mazurkiewicz-Sokołowska 2006:85-86).

Poprawna interpretacja pytania wymaga związania⁴ przesuniętego elementu (zaimka pytającego) z jego śladem (t). Przesunięty element związany jest ze swoim śladem łańcuchem oznaczonym jako $(t_{i,i})$:⁵

(9) *kogo_i mama myje (t_i)*

Rodzimy użytkownik danego języka wiąże pozycje tworzące łańcuchy prawidłowo w sposób podświadomy (por. Mazurkiewicz-Sokołowska 2006:92).

W teorii zasad i parametrów (1981) miejsce struktury głębokiej i powierzchniowej zajmują odpowiednio struktura D i struktura S. Struktura D (deep) to wprawdzie struktura głęboka, a struktura S (surface) to struktura powierzchniowa, jednak pojęcia te stosowane są tu inaczej niż w teorii standardowej (1965). Struktura D to układ wybranych ze słownika jednostek rzutowanych na najniższy poziom schematu kreskowego (patrz: dalsza część rozdziału). Struktura S wyprowadzana jest ze struktury D za pomocą reguły 'przesuń α '. Strukturalne S składnik PF wyznacza formę dźwiękową (fonetyczną), a składnik LF nadaje jej znaczenie (por. Chomsky 1981:5).

Zasady gramatyki zawierają się w subteoriach:

- i. teorii granicy zdania;⁶
- ii. teorii rządu, dotyczącej związków między podstawą konstrukcji a składnikami, które są od niej zależne;⁷

⁴ Wiązanie w teorii parsingu (dotyczącej rozumienia zdań) odnosi się do łączenia poszczególnych elementów. W teorii wiązania (por. Chomsky 1981) dotyczy ono anafor, zaimków osobowych i wyrażen odnośnych, patrz: przypis 9.

⁵ Symbol $()$ oznacza kolejne pozycje, które zajmuje przesuwany element. Jeśli w danej konstrukcji występują dwa łańcuchy, wprowadzany jest drugi symbol $()$ dla odróżnienia każdego z łańcuchów.

⁶ Dotyczy wyznaczania zdań prostych i złożonych i analizy wiązania w ich obrębie (por. Mecner 2005:122).

⁷ Pojęcie rządu to inaczej rekcja. W przykładowym zdaniu *Jan sądzi, że Piotr mieszka na ostatnim piętrze* (Mecner 2005:147) elementy podlegające rządowi znajdują się w swoich miejscach wyjściowych i są widoczne: czasownik *sądzić* rządzi zdaniem podrzędnym *że...*, czasownik *mieszkać* rządzi wy-

iii. teorii ról tematycznych;⁸

iv. teorii wiązania, dotyczącej odniesień łącznych (koreferencji) lub rozłącznych pomiędzy zaimkami zwrotnymi (anaforami), osobowymi oraz imionami własnymi a składnikami, do których się one odnoszą;⁹

v. teorii przypadku, dotyczącej zasad wyznaczania przypadków (strukturalnych i leksykalnych);¹⁰

rażeniem przyimkowym, a przyimek – elementami wewnątrz frazy przyimkowej. Związek rządu w zdaniu powstałym przy udziale reguły ‘przesuń α ’, jak *Jan wydaje się wygrywać* dotyczy kategorii pustej: śladu. Reguła ‘przesuń α ’ przesuwa podmiot *Jan* (wraz z rolą tematyczną) sprzed czasownika *wygrywać* na początek zdania, ślad powstały w pierwotnym miejscu podmiotu tworzy łańcuch (t_i, i) z przesuniętym składnikiem: [*Jan, wydaje się*] [(t_i) *wygrywać*]. Związek rządu dotyczy także kategorii pustej: PRO, jak w przykładzie [*jest łatwo*][PRO *pisać wiersze*]. PRO, w odróżnieniu od śladu, nie wymaga poprzednika. Podczas gdy ślad podlega rządowi, PRO pozostaje niezależne (por. Mecner 2005:147-149).

⁸ Wyznaczanie ról tematycznych odbywa się zgodnie z zasadą określaną jako kryterium tematyczne. Mówi ona, że każdemu argumentowi wyznaczana jest jedna rola tematyczna i każdy argument może pełnić tylko jedną rolę tematyczną (por. Chomsky 1981:97). Argumenty to np. podmiot i dopełnienie, a role tematyczne to odpowiednio sprawca zdarzenia i obiekt działania. Role tematyczne wyrażają tematyczny związek czasownika z argumentami, np. w zdaniu *Janek został ukarany przez Piotra przez Marka* argumenty przez *Piotra* i przez *Marka* mogą pełnić rolę sprawcy zdarzenia i przyczyny zdarzenia. Jednak żaden z tych argumentów nie może pełnić obu tych ról jednocześnie. Jeśli jednemu argumentowi zostanie przydzielona rola sprawcy zdarzenia, to drugiemu zostanie przydzielona rola przyczyny zdarzenia lub odwrotnie:

Janek został ukarany przez Piotra (sprawca) przez Marka (przyczyna)

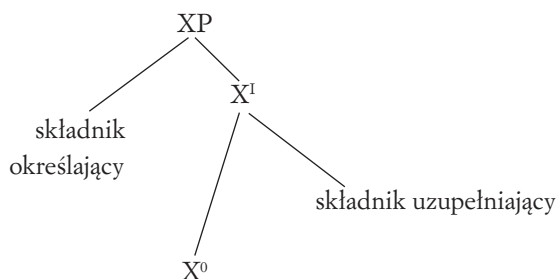
Janek został ukarany przez Piotra (przyczyna) przez Marka (sprawca) (Mazurkiewicz-Sokołowska 2006:87).

⁹ Zasady wiązania w najbardziej ogólnej postaci zawierają się w twierdzeniu, że anafory mają odniesienie łączne, natomiast zaimki osobowe i wyrażenia odnośne – rozłączne. Ilustracją tego twierdzenia mogą być następujące przykłady: *Ola_i czesze się_i* (anafora), *Ola_i czesze ją_j* (zaimek), *Ola_i czesze Olę_j* (wyrażenie odnośne). Indeksy i, j oznaczają wiązanie. Indeksy (i, i) oznaczają odniesienie łączne, czyli że oba elementy odnoszą się do tego samego obiektu, natomiast indeksy (i, j) – odniesienie rozłączne, czyli że każdy z elementów odnosi się do innego obiektu (por. Mecner 2005:158).

¹⁰ Wyróżnia się przypadki strukturalne i leksykalne (por. Chomsky 1981, 1986). Przypadki strukturalne (mianownik i biernik) są zjawiskiem konfigu-

vi. teorii kontroli, dotyczącej zasad występowania i wiązania pustego fonologicznie podmiotu PRO¹¹ (por. Chomsky 1981:5-6).

Miejsce reguł frazowych znanych z wcześniejszych modeli w teorii zasad i parametrów zajmuje rzutowanie. Przedstawiane jest ono w postaci schematu kreskowego (x-bar). Schemat kreskowy, jako wariant gramatyki struktur frazowych, ma formę znacznika frazowego. Schemat kreskowy pozwala pokazać strukturę dowolnej frazy leksykalnej i funkcjonalnej. Jego uogólnioną postać przedstawia poniższy schemat:

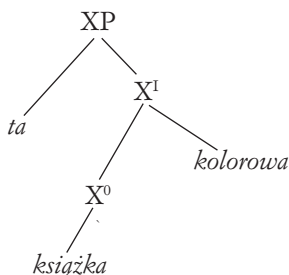


(por. Mecner 2005:129).

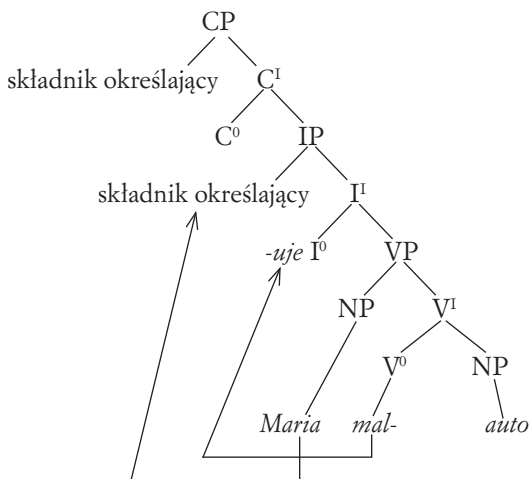
Każda fraza ma jednakową budowę. Składa się z podstawy frazy (X⁰), rzutu pośredniego (X¹), zawierającego uzupełnienia i rzutu pełnego (XP), zawierającego w przypadku fraz nominalnych elementy, takie jak rodzajniki czy zaimki wskazujące. Przykładowa fraza nominalna *ta kolorowa książka* rzutowana na schemat kreskowy przedstawia się następująco:

racyjnym: mianownik jest wyznaczany przez cechy fleksji (związek zgody), a biernik – przez czasownik. Mają one tę samą rolę tematyczną w konstrukcjach w stronie czynnej i biernej, np. *opowiadać bajkę* (B) i *bajka* (M) *jest opowiadana*. Przypadki leksykalne to przypadki wewnętrzne (inherentne), właściwe dla danego czasownika. Pozostają one niezmiennie niezależnie od konstrukcji, np. *rysować ołówkiem* (N), *jest rysowany ołówkiem* (N) (por. Mecner 2005:251).

¹¹ PRO to podmiot niemający formy dźwiękowej, występujący m.in. przy bezokolicznikach w konstrukcjach, jak np. (1) *Jan obiecał PRO zrobić porządek* i (2) *Jan polecił PRO zrobić porządek*, gdzie podmioty: *Jan* i PRO mogą mieć odniesienie łączne (1) lub rozłączne (2) (por. Mecner 2005:140-141).

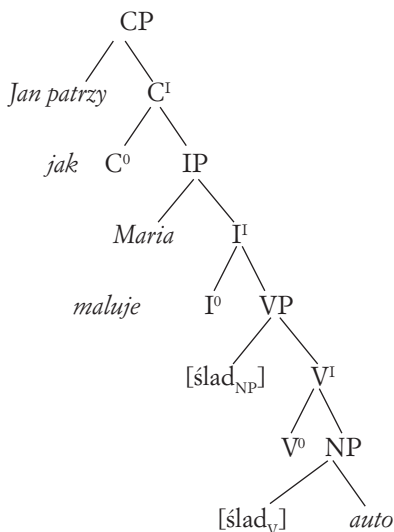


Wybrane ze słownika elementy leksykalne rzutowane na schemat kreskowy podlegają transformacjom zgodnie z regułą ‘przesuń α ’. W wyniku tych przesunięć powstaje struktura S. Generowanie zdań odbywa się – inaczej niż w teorii standardowej, gdzie znacznik frazowy czytany był od symbolu S do symboli końcowych – od dołu, tj. od podstawy frazy. „Pomyślne zakończenie rzutowania nadaje zdaniu pełną czytelność znaczeń (LF). Podstawowe informacje wyrazowe i znaczenia są zbieżne w poszczególnych językach. Różnice między językami powstają z parametryzacji ogólnych zasad transformacyjnych” (Mecner 2005:124). Generowanie zdania prostego, zawierającego podmiot i dopełnienie, ilustruje poniższy schemat:



(Mecner 2005:133).

Czasownik przesuwana się z pozycji V^0 w pozycję I^0 , gdzie uzyskuje formę fleksyjną. Fraza nominalna przesuwa się z VP w pozycję składnika określającego w IP, gdzie uzyskuje mianownik. Po przesunięciu do frazy IP fraza nominalna i czasownik znajdują się w związku zgody. Kategoria określająca CP jest rzutem uzupełniającym, który wypełnia się w przypadku zdań złożonych. Pozycję C^0 zajmuje spójnik, a pozycję składnika określającego frazy CP – zdanie nadrzędne, jak w przykładzie:



(Mecner 2005:134).

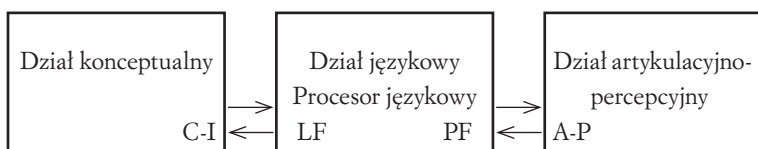
Podkreślić należy, że w teorii zasad i parametrów akcentowana jest mentalna postać języka – gramatyka uniwersalna i biologiczny charakter procesora językowego.

1.3. Minimalizm

Teoria zasad i parametrów, która wyraźnie zaakcentowała aspekt gramatyki mentalnej, mimo poczynionych uogólnień

i systematyzacji proponuje także stosunkowo skomplikowany model mózgowego mechanizmu językowego. Przedstawiony w 1995 roku program minimalistyczny wychodzi naprzeciw wciąż aktualnej potrzebie dokonania uproszczeń. Model mózgowego mechanizmu językowego musi spełniać z założenia warunek prostoty i oszczędności.

Program minimalistyczny przedstawia procesor językowy w relacji do systemu konceptualnego (działu myśli i intencji) z jednej strony i systemu artykulacyjno-percepcyjnego z drugiej strony. Minimalistyczny model procesora językowego funkcjonuje poprzez łączniki. Na styku między systemem konceptualnym i procesorem językowym działają łączniki: zamysłu wypowiedzi (Conceptual-Intentional, C-I) i znaczenia wypowiedzi (Logical Form, LF). Zamyśl wypowiedzi (C-I) jest łącznikiem po stronie systemu konceptualnego, a znaczenie wypowiedzi (LF) jest łącznikiem po stronie procesora językowego. Na styku między procesorem językowym i systemem artykulacyjno-percepcyjnym działają: łącznik formy fonetycznej (Phonetic Form, PF) po stronie procesora językowego i łącznik systemu artykulacyjno-percepcyjnego (Articulatory-Perceptual, A-P) po stronie systemu artykulacyjno-percepcyjnego.



(por. Mecner 2005:183).

Procesor językowy odpowiada za tę część przetwarzania języka (tworzenia i rozumienia wypowiedzi), która odbywa się podświadomie, czyli za gramatyczność zdania w sensie ścisłym. Dotyczy to tych procesów, które powodują, że rodzimy użytkownik danego języka w sposób automatyczny generuje poprawne gramatycznie zdania, np. rodzimy użytkownik języka polskiego nie zastanawia się nad zmianą przypadka z biernika na dopełniacz